Opłatę pocztową uiszczono gotówką

NASZA PRACA

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ ZARZĄD GŁ. TSL. WE LWOWIE.

Rok II — Dnia 24 października 1937 r. — Nr 43

Podlwowska placówka polska.

II.

Widomym znakiem „zbrojnego czynu chłopa rzęśniackiego“ jest wzniesiony w Rzęśnie Polskiej „Pomnik Poległych“ 1918/19 R z ę ś n i a n.

Rzęsna Polska została odznaczona **Krzyżem Obrony Lwowa z Mieczami.**

Krzyż ten stanowił też przez szereg lat po wojnie godło urzędowej pieczęci byłej gminy Rzęsny Polskiej.

Na „Pomniku Poległych 1918/19“ — przybyły nowe nazwiska Rzęśnian z 1920/21 r.

* * *

Z frontu wojennego przerzucili się Ukraińcy na front pracy pokojowej, operują na odcinkach nacjonalistycznym, politycznym, gospodarczym, społecznym, kul-

lojalności państwowej i normalizację polsko-ukraińską.

Dzisiejsze pokolenie polskie zaprzątnięte troskami życia codziennego szybko zatraca komunikację duchową ze swoją bezpośrednią przeszłością. Nie pomne wartości dokonanych już wysiłków — traci zdolność należytego zrozumienia i wartościowania dalszych. Nie może zdobyć się na



„Pomnik Poległych“ w 1918/19 Rzęśnian.



7-mio klasowa Szkoła Powszechna w Rzęśnie Polskiej.

W 1920 r. chłop rzęśniacki w mundurze żołnierza 39 pp. staje również do walki na polach Ukrainy, Małopolski Wsch. i Ziemi Wileńskiej przeciwko bolszewikom.

Wieś poraz wtóry organizuje swój odcinek VIII w obliczu następujących na Lwów hord sowieckich.

turalno-oświatowym, przysposobienia wojskowego. Nie zapominają o agitacji antypolskiej i wyczynach bojówek. Akcję swą zakrojoną na szeroką skalę, bo zmierzającą do supremacji politycznej i opanowania gospodarczego Małopolski Wsch. przesłaniają hasłami ugodowości, zapewnieniami

wydobycie z przeszłości tych motorycznych elementów, które dla współczesności są istotne, a dla przyszłości mają moc kształcącą i wartości twórcze. Zapomniawszy o swym „w c z o r a j“ tym trudniej wyznaje się w zgiełkliwym i rozszczepio-

(Ciąg dalszy na stronie 2)

(Ciąg dalszy ze strony 1)

nym „d z i s i a j“ a co dopiero w bardziej trudniejszym do przejrzenia „j u t r z e“. W świadomości narodowej i obywatelskiej starych i młodych powstają stąd luki dotkliwe i szkodliwe.

Stąd konieczność przełamania tej omdlałości, konieczność podjęcia nowych wysiłków w trosce o polskie jutro. Stąd obowiązek i prawo przeciwstawić akcji ukraińskiej — własną kontrakcję na wszystkich odcinkach dzisiejszego frontu polsko-ukraińskiego.

Domaga się tego — tradycja historyczna — a więc działanie pod wpływem instynktów wytworzonych przez czyn zbrojny i ideologię myśli przewodniej Obrony Lwowa i Małopolski Wsch. — domaga się tego zaistniały fakt „zagrożenia“ polskiemu stanowi posiadania na ziemiach polskich wybronionych dla Rzplitej.

Ci, którzy w 1918/19 r. przewodzili w Obronie Lwowa na odcinku VIII-mym, i ci, którzy dziś na tym terenie przewodzą w życiu narodowym, obywatelskim i społecznym, czynią zadość nakazowi chwili organizując akcję na odcinku kulturalno-oświatowym na rzecz 7-mio klasowej Szkoły Powszechnej w Rzęśnie Polskiej jako jednej z tych placówek, które dziś będą na straży „rzeczywistości polskiej“ u bram miasta **Semper Fidelis.**



Co dzieje się za granicą.

Japońska armia walcząca w Chinach wzrosła już do cyfry pół miliona żołnierzy. Mimo wielkiej przewagi liczebnej i najbardziej nowoczesnych środków technicznych Japończycy nie odnoszą sukcesów, jakich się spodziewali. Wojska chińskie w niejednym punkcie frontu posuwają się naprzód, zdobywając utracone w początkach wojny obszary.

Z końcem października odbyć się ma w Brukseli konferencja 9 mocarstw w sprawie Chin. W naradach tych wezmą również udział Stany Zjednoczone, których żywotne interesy zostały poważnie zagrożone wskutek wojny chińsko-japońskiej.

W Hiszpanii toczą się zacięte walki, w których żywy udział bierze lotnictwo. Dnia 12 października w czasie bitwy powietrznej nad Saragossą 20 samolotów armiii czerwonej zostało strąconych przez lotników armii narodowej.

W Abisynii wojska włoskie prowadzą utarczki z drobnymi oddziałami powstańców, które korzystając z pory deszczowej i spowodowanych tym trudności komunikacyjnych napadają na garnizony włoskie w różnych punktach kraju.

W Palestynie wybuchły znów rozruchy. Wśród Arabów, niezadowolonych z projektu podziału Palestyny, szerzy się ruch przeciwangielski. Terroryści arabscy podpalają zbiorniki nafty, dokonują zamachów na pociągi, napadają na kolonie żydowskie.

Żydzi litewscy w 17 rocznicę zajęcia Wilna przez Polskę zorganizowali w Kownie odczyty publiczne, na których ostro atakowali Polskę.

Niemcy zagwarantowały Belgii nienaruszalność granic. We Francji i Anglii uważają ten krok za posunięcie, dzięki któremu Niemcy przygotowują sobie możność uderzenia w kierunku innych granic, np. czechosłowackich.

B. król angielski książę Windsor bawi obecnie z żoną w Niemczech. Niemcy przyjmują dostojnych gości bardzo uroczyście, żywiąc nadzieję, że b. król angielski, który cieszy się dużą sympatią w pewnych sferach angielskich, użyje tam swoich wpływów na korzyść Niemiec.

W Sowietach wyznaczono na dzień 12 grudnia wybory do dwóch izb parlamentu sowieckiego. Kandydaci są już wyznaczeni, terror nie ustaje, Stalin tępi opozycję salwami plutonów egzekucyjnych więc wynik wyborów można z góry przewidzieć.

W związku z obchodem „Dnia Pułaskiego“ odbyła się w Nowym Jorku, wielka defilada organizacyj polskich, w której wzięło udział około 40.000 osób. Przemarsz organizacyj trwał około czterech godzin. Mimo niepewnej pogody na chodnikach zgromadziło się kilkaset tysięcy publiczności, która serdecznie witała naszych rodaków.

HOJNY DAR.

JWPanu Dr Boguszowi Wiktorowi, Czytelnia T. S. L. w Germakówce składa serdeczne podziękowanie za hojny dar w postaci nowego odbiornika radiowego pierwszorzędnej marki. Aparat ten przyczynia się w wielkiej mierze do szerzenia oświaty na naszym terenie.

Marian Kozieradzki prezes — *Władysław Gayer* sekretarz

Teeselowiec z Sokala.

Na sokalskim odpuście.

Święto parafialne obrządku greckiego w Sokalu w dniu 12 lipca na „Petra i Pawła“ każdego roku jest bardzo uroczyście obchodzone. W tym zaś roku szczególnie uroczyście zamierzano je urządzić, aby z jednej strony zrobić przegląd swych sił, z drugiej zaś strony zademonstrować, że tu jest siła, z którą każdy musi się liczyć.

Z pewnością też w tym duchu szły dyrektywy ze Sokala, bo w każdej miejscowości, gdzie tylko są ukraińskie placówki religijne czy też kulturalne, czyniono wielkie przygotowania. Szeptano sobie nawet, że to będzie niezwykły praźnik i uśmiechano się jakoś tajemniczo. Szczególnie młodzież wiele sobie obiecywała po tym praźniku. Co niedzieli popołudniu urządzano na błoniach ćwiczenia w sprawnym maszerowaniu, odchodziła musztra toporkami, śpiew do marszu też ćwiczono. Zarządzono, aby oddzielne grupy występowały odpowiednio ubrane, a jak już nie kompletnie to przynajmniej w jednakowym nakryciu głowy. Wszystko to robiło wrażenie przygotowania wyjazdu nie na odpust, lecz jakby na wojenną wyprawę.

I przyznać trzeba, że dzielnie wyglądały szeregi maszerujące raniutko w dniu św. Piotra i Pawła w stronę Sokala. Młodzież z toporkami na ramieniu szła twardo, czwórkami nie rzadko ze śpiewem. Za tymi sotniami ciągnęły wozy pięknie ubranych w barwy narodowe dziewcząt ukraińskich lub starszych. Wyglądało to wszystko jak jaki tabor za wojskiem.

Sam Sokal przybrał też odświętny charakter. Nawet między straganiarzami zaprowadził ktoś porządek. Dotychczas każdy stawiał stragan tam, gdzie zajął miejsce, teraz po jednej stronie stragany ukraińskie z odpowiednimi napisami i odpowiednio przystrojone a po drugiej stronie inni...

Ludność wciąż napływa, już można liczyć ją na tysiące, już nabożeństwa się zaczęły, a fala ludzka wciąż płynie i płynie. Starsi skupiają się koło cerkwi, młodzież jak zwykle woli chodzić pomiędzy straganami, oglądać różne dziwy, pokręcić się na karuzeli.

Odpust przy ładnej pogodzie w całej pełni. Naraz stamtąd gdzie stoi karuzela, rozległy się przeraźliwe wrzaski, wołania na pomoc, jakby kogoś bito. I w rzeczywistości bito. Część umundurowanych w niebieskie czapki mołojców grzmociła niemiłosiernie tych wszystkich, którzy

Pod sztandarami przodków.

Zjazd szlachty zagrodowej.

Przed sześciuset laty na zniszczonych zawieruchą wojenną obszarach Ziemi Czerwieńskiej osadzać zaczął Kazimierz Wielki rycerstwo, szlachtę z innych stron Polski. Jego śladem poszli Jagiellonowie.

Z czasem wzdłuż południowych granic Rzeczypospolitej wyrósł silny wał wsi i osad szlacheckich, z których niejednokrotnie wyruszała szlachta na potrzebę wojenną. Nie brakło jej ani pod Grunwaldem, ani pod Chocimem i Wiedniem. Walczyła w wojskach Kościuszki, w powstaniach, biła się w Legionach i stawiała czoło nawale bolszewickiej.

Ta 250-tysięczna masa szlachty zagrodowej osiadłej na Podkarpaciu, różne przechodziła koleje. Już pod koniec Rzeczypospolitej wskutek braku kościołów i wpływów ruskiego środowiska, w którym była rozsiana, pewna jej część zaczęła używać języka ruskiego i przyjęła obrządek grecko-katolicki. W czasach zaboru austriackiego zjednoczyły się przeciw polskiej szlachcie zagrodowej dwie siły: polityka rządu austriackiego, dążąca do zatarcia wszelkich różnic między tym polskim żywiołem, a ludnością wśród której tkwiły polskie zaścianki, i wpływ ruskiego kleru. Rząd austriacki zabierał szlachcie pergaminy i osłabiał ją materialnie, cerkiew przekręcała stare szlacheckie nazwiska i nadawała szlacheckim dzieciom ruskie imiona.

Lecz w tym 150-letnim ciężkim okresie duch polski nie wygasł w potomkach rycerzy z pod Grunwaldu i Kircholmu. Z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości znika z zagród szlacheckich nalot obcych wpływów. Szlachta zaczyna organizować się w Związkach Szlacheckich, odświeża nigdy wśród niej nie zamarłą tradycję rycerską, buduje domy ludowe i w żywiołowym pędzie garnie się pod sztandary, które powiewały nad zastępami ich przodków.

By zdać sobie sprawę ze swych sił i ustalić program swych dążeń zebrała się szlachta zagrodowa z Podkarpacia w dniu 17 października we Lwowie na pierwszym zjeździe szlacheckim.

Ulicami miasta ruszył wspaniały pochód 6.000 szlachty z transparentami, na których widniały hasła: „W jedności i zgodzie nasza siła“ — „Służymy Polsce jak nasi przodkowie“. Powitani w serdecznych słowach przez prezydenta miasta, udali się uczestnicy zjazdu na nabożeństwo do kościoła św. Elżbiety, a potem do Teatru Wielkiego, gdzie po powitalnych przemówieniach potoczyły się obrady. Uchwalono powołać do życia jeden wielki Związek Szlachty zagrodowej, którego statut opracowany ma być do końca roku bieżącego, poruszono wiele aktualnych spraw i nakreślono drogi rozwoju Związku. Wieczorem uczestnicy zjazdu obecni byli na uroczystym przedstawieniu w teatrze.

Przed polską szlachtą zagrodową otwiera się nowa piękna karta jej dziejów.

---

jeździli na karuzeli. Bili i wołali: „Na narodnyj dim ne majesz a na polsku karuzelu majesz?“ Poszkodowani z pobitymi głowami, znacząc drogę krwią, uciekli w miejsce, gdzie stali dorożkarze.

Nie minęło pół godziny, jak w tym miejscu gdzie stały polskie stragany, tłum mołojców niby przypadkowo wywrócił dwa stragany. Niewiasty podniosły okrutny wrzask, lamentując w niebogłosy, wzywając pomocy i przeklinając sprawców.

Tłum mołojców stoi dokoła wywróconych straganów, gdzie na ziemi leżą dewocje i uśmiecha się z zadowoleniem z „bohaterskiego“ wyczynu.

I w drugim miejscu podobny bohaterski wyczyn urządzono. Stało się to hasłem do ogólnego ataku na wszystkie stragany polskie, które łatwo było poznać, bo nie były oznaczone. c. d. n.

Wiadomości z kraju.

Uroczystości ku czci hetmana Czarnieckiego.

W Czarncy, cichej wiosce ziemi kieleckiej, miejscu rodzinnym i miejscu wiecznego spoczynku wielkiego bohatera Polski, hetmana Stefana Czarnieckiego, odbyły się dnia 15 bm. wielkie uroczystości w starej pamiątkowej farze, wzniesionej ongiś przez Stefana Czarnieckiego, gdzie zostało poświęcone w 272 rocznicę jego zgonu mauzoleum, w którym spoczną prochy wielkiego hetmana.

Po żałobnej Mszy św. 6 dowódców pułków wzięło na barki miedzianą trumnę z prochami hetmana i złożyło je w sarkofagu. W chwili składania trumny w mauzoleum marszałek Śmigły-Rydz złożył hołd pamięci wielkiego hetmana a wojsko oddało salwę karabinową.

Legat dla wdowy po Drzymale.

Wojewoda poznański zwrócił się do samorządów miejskich o wyasygnowanie kwot na stworzenie legatu dla wdowy po bohaterskim chłopie Michale Drzymale. Z legatu tego Józefa Drzymałowa miałaby mieć zapewnione dożywotnie utrzymanie, a po jej śmierci z reszty zbudowanoby pomnik lub mauzoleum.

Nowy ośrodek zdrowia.

W powiecie limanowskim utworzony został nowy ośrodek zdrowia w Tymbarku z 4 poradniami: przeciwgruźliczą, przeciwjagliczą, przeciwweneryczną i ogólną. Posiada on także stację opieki nad matką i dzieckiem.

Należy podkreślić, że jest to już drugi ośrodek zdrowia, zorganizowany na terenie powiatu w ciągu jednego roku.

Zbrodniarze z O. U. N.

Śledztwo w sprawie zabójstwa właścicieli dóbr w Bełzcu pod Złoczowem jest już na ukończeniu. Maria Jasińska i jej brat Mieczysław zostali zamordowani przez 4-ch osobników. Wszystkich aresztowanych odstawiono do więzienia śledczego w Złoczowie. Od bandytów odebrano 370 dolarów am. i 600 kilkadziesiąt złotych.

W areszcie śledczym oprócz trzech bezpośrednich sprawców mordu rabunkowego, którzy wszyscy są członkami OUN, przebywa także jeszcze kilka osób równie członków OUN, którzy ułatwiali bestialskim bandytom ucieczkę.

Śledztwo wykazało, że mord na osobach śp. Jasińskich był dziełem zbirów ukraińskich spod znaku OUN.

Obozy wędrowne medyków.

Opieka lekarska na wsi stała się troską całego społeczeństwa. Zastraszający stan sanitarny wsi polskiej budzi coraz większe obawy o sprawność fizyczną 70 prc. ludności kraju.

Zarząd koła medyków, chcąc z jednej strony zainteresować przyszłych lekarzy zagadnieniami wsi, a z drugiej przyjść z pomocą lekarską a nawet materialną ludności najbiedniejszych terenów Rzeczypospolitej, stworzył społeczne obozy wędrowne koła medyków, zorganizowane w ten sposób, że grupy 507 medyków z lekarzem wykwalifikowanym na czele przebywają latem piechotą lub kajakami, zimą na nartach — pewną określoną trasę, zatrzymując się we wsiach, zakładając ambulatoria przenośne, robiąc przegląd sanitarny wsi, wywiady i zbierając dane statystyczne co do epidemiologii danego terenu.

Poza tym stosowane jest rozdawnictwo leków oraz ubrań dla najbiedniejszych wieśniaków i dzieci. Ogólna liczba zbadanych dotychczas przez obozy wędrowne koła medyków (8 kolumn sanitarnych) wynosi około 15.000 osób.

Ciekawe wykopalisko w Żywcu.

Z Żywca donoszą, że w czasie dalszych prac wykopaliskowych na „Grójcu“ natrafiono na grób prehistoryczny, sięgający epoki łużyckiej, w którym znaleziono szczątki kości, skorupy naczyń glinianych, ozdoby z brązu siekierkę, pochodzącą według orzeczeń archeologów z 7 wieku przed Chrystusem.

Prace są prowadzone przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Żywieckiej.

Jedno auto na 21 ludzi.

Liczba pojazdów motorowych w Berlinie wzrosła w 1937 roku tak znacznie, iż na 21 mieszkańców przypada 1 pojazd, podczas gdy w roku zeszłym jeden pojazd przypadał na 25 mieszkańców.

Budujmy kościoły i kaplice.

Sekretariat Porozumiewawczy Polskich Organizacyj Społecznych Małopolski Wschodniej wydał następującą odezwę:

Rodacy! Zwracamy się do Was w imieniu Polaków z Małopolski wschodniej z prośbą o datki na cele budowy kościołów i kaplic rz. kat. w Małopolsce wschodniej na odbudowę polskiej gospodarki w Małopolsce wschodniej i na akcję pomocy rodzinom złośliwie zniszczonych gospodarstw polskich.

Ostatnim wysiłkiem przyspieszyliśmy akcję budowy kościołów i kaplic rz. kat. w Małopolsce wschodniej, składając na cele budowę kościołów ostatnie grosze, ofiarowując naszą pracę i nie szczędząc ofiar w materiale. Chłop i obszarnik, robotnik, kupiec, rzemieślnik i urzędnik, wszyscyśmy składali ofiarę na cele budowy kościołów rz. kat. w Małopolsce wschodniej.

I tego wysiłku i tak skromnego dorobku polskiego nam pozazdrościli. Jak dowiedzieliście się z prasy w ostatnich dniach, spalono zbrodniczo budynek nowego kościoła rz. kat. w Suchej Leszczynie koło Bodnarówki w województwie stanisławowskim. Tego rodzaju prowokacje nie mogą złamać naszej woli i nie powinny zahamować tempa naszych prac, które mają ułatwić rodakom z najbardziej zapadłych miejscowości Małopolski wschod. korzystanie z narodowych usług kościelnych i to wyłącznie kościoła rzym. kat.

Kiedy nas z Małopolski Wschodn. niszczy się materialnie, kiedy skrytobójczo morduje się Polaków, działaczy T. S. L., Strzelca itd., cały naród polski, wszyscy bez wyjątku rodacy każdej dzielnicy Polski, dosłownie cała Polska musi rzucić hasło:

Zamiast jednego spalonego małego kościoła drewnianego — musi się odbudować i pobudować w szeregu najbliższych okolic wiele kościołów murowanych, musimy wybudować cały szereg zniszczonych gospodarstw, oraz pomóc rodzinom zamordowanych naszych działaczy polskich.

Niech nasz śmiertelny wróg z pod znaku O. U. N. widzi i niech nabierze przekonania, że jego bluźnierczo-zbrodnicza akcja wydaje rezultaty wręcz przeciwne od zamierzonych. Niech się przekona, że miejscowych Polaków popierają rodacy z całej Polski. Niech się łamie jego zła wola i kruszy po przez ogólno-narodową solidarność polską.

Upór natychmiastowej nieustępliwej reakcji całego narodu polskiego zmusić winien niepoczytalnych współobywateli do kapitulacji.

Rodacy! Nigdy dotychczas nie zwracaliśmy się do Was ze zbiorową prośbą o datki narodowe na cele i akcje polskiego społeczeństwa Małopolski wschodniej. Poczucie wspólnej nam godności narodowej, wyczucie potrzeby i konieczności zbiorowego reagowania całej bez wyjątku Polski, względy wielkiej narodowej natury — zmuszają nas do zwrócenia się do Was, do zaapelowania do Waszej ofiarności — imieniem całego bez wyjątku polskiego społeczeństwa Kresów Małopolski wschodniej.

Rodacy! Apelujemy nie tylko i wyłącznie do Waszej ofiarności. W tej chwili potrzebne nam są objawy Waszej solidarności narodowej z nami, którzy nie ustępujemy nawet wtedy, kiedy zaczyna się niszczyć nasze dobra narodowe naszych rodaków. Chcemy odczuć i musimy poznać, że jednakowy jest rytm serc naszych i Waszych.

Rodacy! Spełnijcie co rychlej Wasz obowiązek narodowy i nie żałujcie ofiar, które przesyłać należy jedynie i wyłącznie na konto P. K. O. Nr 508-888 na rzecz Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1 (żadnych list ani kwestarzy nie wysyłamy).

Rodacy! Liczymy na pewno, że w każdym powiecie i w całej Polsce zorganizujecie Komitety powiatowe i inne organizacyjne, które zajmą się systematyczną propagandą zbiórek. Liczymy niezawodnie, że samorzutnie, zbiorowo i indywidualnie spełnicie Wasze obowiązki narodowe.

Te nowe pomniki polskiej nieustępliwości i narodowej godności, które powstaną dzięki Waszej pomocy, będą trwale dowodzić, że cała bez wyjątku Polska reaguje na prowokacje tych, co za Judaszowe srebrniki obcych agentów i agentur tu w Małopolsce wschodniej jęli się nawet palenia kościołów rzym. kat.

Dla zaoszczędzenia wydatków administracyjnych nie wydajemy osobnych ulotek i list zbiórkowych.

Sekretariat Porozumiewawczy Polskich Organizacyj Społecznych Małopolski wschodniej, Lwów, ul. Czarnieckiego 1, Dom TSL.

Co piszą nasi korespondenci.

Uroczystość w Strzyłkach.

Dnia 10 października odbyła się w Strzyłkach wspaniała uroczystość narodowa i kościelna, mianowicie poświęcenie kościółka powstałego z inicjatywy ks. Pawła Grotkowskiego i przy poparciu tut. społeczeństwa. Kościółek piękny, murowany, w dogodnym położeniu nie pomieścił niezwykle licznie zebranej publiczności.

Oprócz ludności miejscowej zjawili się przedstawiciele ludności ze wszystkich okolicznych wiosek, szlachty zagrodowej z Topolnicy, Związek Strzelecki ze Starego Sambora, Straż Pożarna z orkiestrą oraz przedstawiciele urzędów i organizacyj.

Z Turki przybył p. starosta oraz orkiestra symfoniczna, która przygrywała w czasie mszy św.

Poświęcenia dokonał ks. dziekan Ziajka z Sambora w asyście ks. dziekana Kułakowskiego z Turki i ks. proboszcza Grotkowskiego.

Po mszy św. przyjmował defiladę p. starosta. Dzielnie maszerował Związek Strzelecki ze Starego Sambora. Cała uroczystość pozostawiła miłe wrażenie.

Dla gości zamiejscowych przygotowano skromny posiłek, w czasie którego wygłoszono kilka mów pełnych otuchy i zachęty do dalszej pracy.

Miejscowe społeczeństwo wysunęło prośbę, aby w Strzyłkach mianować katechetę, któryby obsługiwał okoliczne wioski, gdyż proboszcz ze Starego Sambora mimo gorliwej pracy i chęci zaspokoić potrzeb wszystkich, bardzo licznych parafian, nie może.

Uchwały organizacyj w Gródku Jag.

Zebrani na posiedzeniu Komitetu Porozumiewawczego w dniu 27. IX. 1937 roku, przedstawiciele i delegaci towarzystw i organizacyj czynnych na terenie miasta Gródka Jagiellońskiego — powiatu gródeckiego, a to: Związku Legionistów, Związku Strzeleckiego, Koła T. S. L., Związku Oficerów Rezerwy, Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji z rekrutacji we Włoszech, Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Rodziny Wojskowej, Rodziny Policyjnej, Rodziny Urzędniczej, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Składnicy Kółek Rolniczych i Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, stwierdzili, że mimo równomierności praw, jako też obowiązków wynikających z Konstytucji Kwietniowej 1935 roku — dla każdego Obywatela Rzeczypospolitej Polskiej — pewne ugrupowania mniejszościowe, a mianowicie O. U. N. (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów) na terenie Małopolski Wschodniej w swych poczynaniach zbrodniczych zaczyna godzić w dobro, spokój i prawidłowy bieg spraw ogólno-państwowych w tej części Rzeczypospolitej Polskiej, przez niepokojenie, zagrażanie zdrowiu, mieniu i życiu obywateli w tej połaci kraju, tak często i obficie zroszonej krwią ofiarną rycerzy — obrońców wiary chrześcijańskiej, szerzycieli kulturalnego rozwoju na pożytek Boga, Ojczyzny i Świata.

Zebrani potępiają te wybryki zdziczałych jednostek, czy może organizacji, zwracając się do społeczeństwa ukraińskiego z wezwaniem do poskromienia zbrodniczych winowajców, kopiących coraz głębszą przepaść między dwoma bratnimi szczepami na wspólnej ziemi.

Uchwalona na zebraniu rezolucja głosi, że jeśli fakty sabotażu nie ustaną, wezwania do pokojowego załatwienia i ukojenia bólu nie poskutkują, choć tak obce dotychczas społeczeństwu polskiemu prawo wzajemności zaistnieć przecież będzie musiało.

Zebrani uważają, że poszkodowani Polacy muszą być otoczeni serdeczną opieką Polski całej. Szkoda przez nich poniesiona musi być im zwrócona a placówki zmiecione z powierzchni — muszą być odnowione i dwójnasób wzmocnione.

Tragiczna audycja radiowa.

W belgijskim piśmie „Le Moustique“ czytamy opis tragicznej audycji radiowej z Hiszpanii, ze stacji nadawczej rządowej. Z początku nadawano zwykły komunikat. Po tym wszystko na chwilę umilkło. Następnie dały się słyszeć dwa podniesione głosy, mówiące coś jednocześnie. Wreszcie usłyszano słowa:

— Mówimy pod groźbą luf. Jesteśmy ochotnicy włoscy, wzięci do niewoli...

W tej chwili rozległy się dwa karabinowe strzały — i nastąpiła cisza.

Audycja była skończona.

2.200 placówek T. S. L.

W dniu 9 bm. odbyło się we Lwowie w Domu Oświatowym T. S. L. przy ul. Czarnieckiego 1. posiedzenie Zarządu Głównego T. S. L. Na posiedzeniu tym przewodniczył prezes Zarządu Głównego T. S. L. Witołd Ostrowski. Udział wzięli członkowie Zarządu Głównego T. S. L. z całej Małopolski.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej za okres od 1. I. do 31. IX. 1937 r. złożone na posiedzeniu wykazuje duże postępy pracy. Rozumiejąc ogromną doniosłość intensyfikacji prac oświatowych T. S. L., Zarząd Główny kładł główny nacisk na ożywienie działalności we wszystkich kierunkach i na wszystkich odcinkach prac T. S. L.-owych. Sprawozdanie za wymieniony okres wykazuje dodatnie rezultaty tych wysiłków, co dokumentują również cyfry w odniesieniu do poszczególnych dziedzin, czy form pracy.

I tak w okresie tym założono 16 nowych Kół TSL., osiągając cyfrę 500 kół, większą ilość Czytelń TSL., których liczba wynosi obecnie około 1.730. Obecnie więc Koła i Czytelnie TSL. stanowią łącznie ponad 2.200 placówek kulturalno-oświatowych.

Bardzo poważną rolę w poczynaniach T. S. L. odgrywa rozbudowanie sieci bibliotek oświatowych T. S. L. obejmującej dziś : 73 Powiatowych Central Bibliotecznych, 410 bibliotek stałych oraz 2.560 bibliotek ruchomych (punktów bibliotecznych, obsługiwanych przez Centrale Powiatowe). Zarząd Główny zwiększył w okresie sprawozdawczym zasoby książek w bibliotekach TSL. głównie w Centralach Powiatowych) o 17.000 tomów. — Ponadto biblioteki T. S. L. powiększyły się drogą normalnych zakupów książek przez Koła T. S. L.

W sprawozdaniach okresowych zwracają na siebie uwagę wyniki radiofonizacji świetlic. 450 zradiofonizowanych świetlic wykazuje ostatnie sprawozdanie.

W okresie miesięcy letnich bieżącego roku uruchomiono na terenie Małopolski Wschodniej i na Łemkowszczyźnie ponad tysiąc półkolonij letnich, w których znalazło pomieszczenie około 60.000 dzieci.

Na uwagę i podkreślenie zasługują utworzone nowe szkoły a to: Gimnazjum Kupieckie T. S. L. w Czortkowie i Szkoła Mechaniczna T. S. L. w Tarnowie. Uruchomiono bursę T. S. L. w Żywcu, oraz rozpoczęto budowę bursy T. S. L. w Turce. Utworzono 23 szkoły powszechne. W najbliższej przyszłości trzeba dalszych około 30 szkół powszechnych, gdyż szkoły spełniają doniosłą rolę w pogłębieniu świadomości narodowej wśród najmłodszego pokolenia.

W pracach tych towarzyszy Towarzystwu Szkoły Ludowej zrozumienie i poparcie całego społeczeństwa polskiego. — Dowodem tego jest wynik zbiórki na Dar Narodowy 3-go Maja, która w bieżącym roku przyniosła na terenie Sekcji Wschodniej T. S. L. tj. w wojew. lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim zł 74.771 gr 95, na terenie zaś Wydziału Ścisłego T. S. L. zł 48.576 gr 31, czyli łącznie zł 123.348 gr 86. Niezależnie od zbiórki ziemiaństwo powiatu sokalskiego ofiarowało na rzecz T. S. L. parcele pod budowę szkół, domów Ludowych TSL. itp. (przeważnie w nieruchomościach) a ziemianie powiatu rawskiego dali w tej samej formie około 30.000 zł.

Przytoczone dane ze sprawozdania wskazują na stały rozwój Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Mając na uwadze los ludności polskiej poza granicami Zarząd Główny TSL. uchwalił wniosek aby Walny Zjazd Delegatów TSL. zezwolił na bezpłatne użytkowanie budynku Towarzystwa Szkoły Ludowej w Orłowej przez Polskie Gimnazjum w Orłowej, które zostanie upaństwowione, a warunkiem tego ma być bezpłatne korzystanie z budynku T. S. L.

Postanowiono wreszcie zwołać Zwyczajny Walny Zjazd Delegatów T. S. L. do Lwowa w dniach 13 i 14 listopada br. Zjazd poświęcony będzie sprawozdaniu z działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej w roku 1936. Zjazd zilustruje w całej pełni wyniki prac, jakie zdołało Towarzystwo Szkoły Ludowej osiągnąć dotychczas.

Ks. Ludwik Dębski
prez. pow. T. S. L.

Fundusz budowy Domów Ludowych.

Pęd do budowy domów ludowych jest dzisiaj ogólnie znany, nie tylko u nas, ale i u innych narodowści, czy to mieszkających z nami, czy u dalszych. Jest więc ważnem zagadnieniem, gdzie znaleźć fundusze na ten cel. Zastanawiało się nad tem Walne zebranie Powiat. Koła T. S. L. w Bóbrce na wiosnę br. i po dłuższej dyskusji uchwaliło utworzyć żelazny fundusz budowy domów ludowych, a mianowicie skoncentrować ofiarność społeczeństwa w jednym ręku i w jednym kierunku. Społeczeństwo bowiem uznaje potrzebę budowy domów ludowych, jeżeli jednak chodzi o świadczenia, to domaga się równomiernego rozdzielenia ciężarów i jest gotowe w takich warunkach świadczyć o wiele więcej.

Do tej pory budowa domów szła ślamazarnie, bo albo pewne środowiska, chcące budować, udawały się do Zarządu Głównego T. S. L. z prośbą o fundusze, albo zaczynały zbierać składki na własną rękę. Do Zarządu Głównego napływało tak wiele zapotrzebowań, że nie było mowy o zaspokojeniu wszystkich potrzeb, a składki na listy były więcej jak marne. Rezultat był taki, że roboty koło budowy albo nie można było zacząć, albo roboty zaczęte, latami stały nieskończone.

Koło powiatowe T. S. L. w Bóbrce zrealizowało uchwałę walnego zebrania i przystąpiło do pracy na następujących zasadach: Znaleźć 400 osób, które podpiszą deklarację, że opodatkowują się na przeciąg 2 lat po 2 zł miesięcznie. Równocześnie podpisują weksel in blanco na 50 zł, który w razie spłacenia ma być zwrócony, a w razie niespłacenia wypełniony i zeskontowany. Na te weksle podpisane in bianco otrzymuje powiatowe koło przy zezwoleniu i poparciu Zarządu Główn. w kasie komunalnej pożyczkę, którą spłacają deklarujący.

W ten sposób uzyskuje się kapitał poważny na budowę domów. Przeprowadzenie uzyskanego kapitału już jest kwestią dalszej pracy Powiatowego Zarządu.

Jedną z dalszych zasad jest, że kapitał dany na budowę domów nie jest subwencją, ani darem, ale pożyczką bezprocentową, zwrotną w dłuższych ratach. W ten sposób powstanie kapitał żelazny, który przez czas dłuższy może spełniać swe zadanie i służyć do budowy czy rozbudowy domów ludowych.

Wysiłki Powiatowego Koła w Bóbrce dały dobre rezultaty. Społeczeństwo ustosunkowuje się do tej akcji bardzo przychylnie. Do tej pory zebrano już deklaracyj na 7000 zł. Podpisują deklaracje na 50, 100, 200, i do 1.000 zł. Jest to wynik bardzo dobry, jeżeli się uwzględni ferie, podczas których działalność społeczna doznaje przerwy. A zwrócić należy uwagę, że ta akcja Powiatowego Koła w Bóbrce objęła na razie tylko małą część powiatu. (Na str. 7 podajemy listę ofiarodawców).

Wniosek z tego następujący: skoncentrowanie inicjatywy i rozłożenie świadczeń równomiernie ma znaczenie wielkie i daje dodatnie rezultaty.

Każdy ma wstęp do starostwa.

Donosiliśmy już o zarządzeniu premiera gen. Składkowskiego w sprawie przyjmowania interesantów w starostwach. Obecnie podajemy szczegóły tego zarządzenia.

P. premier, stwierdziwszy, że ludność włościańska niejednokrotnie po kilka dni oczekuje, ażeby uzyskać możność załatwienia sprawy w urzędzie Starostwa, oświadcza, że stan ten musi ustać natychmiast.

Celem jednakowego, sprawiedliwego i szybkiego traktowania ludności we wszystkich Starostwach na całym obszarze Rzeczypospolitej zarządza premier Składkowski, co następuje:

W każdym Starostwie w pobliżu wejścia należy urządzić możliwie duży pokój z ławkami do siedzenia. Pokój oznaczyć napisem: „Pokój przyjęć". Do tego pokoju, począwszy od godziny 9 rano, ma wstęp każdy Obywatel Rzeczypospolitej, chcący osobiście przedstawić jakąkolwiek sprawę staroście. Woźny, którySby się ośmielił nie wpuścić kogokolwiek, lub nie wskazać drogi do pokoju przyjęć, ma być natychmiast wydalony ze służby.

O godzinie 9.00 rano naczelnik kancelarii Starostwa przychodzi ze specjalną książką do pokoju przyjęć i notuje imię i nazwisko, adres i sprawę interesenta. O godzinie 10 przychodzi do pokoju przyjęć starosta, lub w wypadkach jego służbowej nieobecności w biurze, zastępca starosty.

W chwili wejścia starosty do pokoju przyjęć wstają wszystkie znajdujące się w pokoju osoby.

W tejże chwili nad wejściem do gmachu Starostwa wywieszona zostaje flaga państwowa, celem podkreślenia szczególnej łączności starosty z ludnością w czasie dokonywania przez niego przyjęć publicznych i oznajmienia o odbywającym się w tym czasie przyjęciu wszystkich obywateli.

Na zaproszenie starosty obecni siadają. Starosta obchodzi kolejno zgromadzonych, słuchając ich żądań. Równocześnie naczelnik kancelarii notuje w książce przyjęć decyzję starosty.

Każdy obywatel wtsaje w chwili załatwiania swej sprawy przed starostą. Załatwienie spraw trwa od 10 do 12-tej godziny.

Pojedyncze przyjmowanie interesentów w gabinecie strosty jest dozwolone tylko w wypadkach wyjątkowej wagi i w każdym razie nie może się odbywać w czasie od godziny 10 do 12-tej.

NA WYKOŃCZENIE BUDYNKU SZKOŁY POWSZECHNEJ W RZĘŚNIE POLSKIEJ przeznaczył Wydział Org. VIII. Odcinka Obrony Lwowa czysty dochód z rozsprzedaży KALENDARZA I TERMINARZA na r. 1938.

Kronika gospodarcza.

„Dzień oszczędności".

Wzorem lat ubiegłych, centralny komitet oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej organizuje w całym państwie obchód „Dnia oszczędności" w dniu 31 bm.

Program obchodu przewiduje m. in. audycję radiową o godz. 18-tej oraz rozpowszechnienie odezwy. Lokalne komitety „Dnia oszczędności" na swoich terenach zorganizują akademie, pogadanki i obchody. Gmachy instytucyj oszczędnościowych i urzędów pocztowych udekorowane będą flagami państwowymi i zielenią.

Ceny chleba.

Według urzędowych danych 1 bm. notowano ceny chleba pytlowanego za kg: Gdynia 37 gr, Katowice 36 gr, Kraków 35 gr, Warszawa, Lublin, Białystok, Wilno, Toruń i Drohobycz 34 gr, Łódź, Kielce, Sosnowiec, Brześć nad Bugiem i Tarnopol 33 gr, Łuck, Lwów i Włocławek 32 gr, Nowogródek i Stanisławów 31 gr.

Państwowe zakupy zboża.

Wobec ukończenia technicznych przygotowań elewatorów zbożowych Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe rozpoczęły zakupywać zboże dla stworzenia państwowych rezerw zbożowych. Ceny jakie płacą P. Z. P. Z., są różne, zależnie od terenu. Przy życie osiągają one kwotę 24 zł za 100 kg franco magazyn odbiorczy, przy owsie 23 zł.

Jarmark bez Żydów.

Dnia 12 bm. odbył się we Wrześni wielki jarmark jesienny bez Żydów. Już od rychłego rana nadjeżdżali polscy straganiarze z Kalisza, Słupcy, Zagórowa i innych stron. W polskich straganach nabyć można było wszystko, nie wyłączając kożuchów, które do niedawna można było nabyć tylko u Żydów. Obroty kupców były dość duże.

Zbiory zbóż i ziemniaków.

W porównaniu do zbiorów z r. 1936, zbiory pszenicy w całym kraju były o 16.2 prc. mniejsze, w wojew. lwowskim o 5—10 prc., stanisławowskim tak samo; żyta w Polsce o 12.5 prc. mniejsze, w wojew. lwowskim niewiele mniejsze, podobnie w wojew. tarnopolskim, w wojew. stanisławowskim mniejsze o 10—15 prc.; jęczmienia w Polsce mniejsze o 8.3 prc., w wojew. lwowskim o 15—25, stanisławowskim tak samo, w tarnopolskim niższe; owsa w Polsce mniejsze o 11.1 prc., w wojew. lwowskim o 15—25 prc, podobnie w stanisławowskim, w wojew. tarnopolskim niższe.

Zbiór ziemniaków w całym kraju był mniejszy o 7 prc. Na naszym terenie w okolicach o dobrych ziemiach czarnych i glebach glinkowatych oraz podmokłych zbiory były nawet lepsze od normalnych, w okolicach piaszczystych znacznie gorsze. Zbiory wypadły niekorzystnie pod względem słomy i kop, jednakże wydajność kopy jest lepsza niż w r. 1936. Zbiory ziemniaków zapowiadają się u nas lepiej niż w r. ub., kiedy to zbiór był gorszy od normalnego.

Podaż zbóż wzrosła w dalszym ciągu, w zbycie nie było żadnych trudności.

Nowe kopalnie złota.

Sensację wywołało w Brazylii doniesienie o odkryciu starych bogatych kopalń złota w stanie Goya przez poszukiwacza złota nazwiskiem Antao Nery. Kopalnie te, odkryte w r. 1694 poszły w zapomnienie z chwilą, gdy biwakujących nad rzeką kopaczy wymordowali Indianie ok. r. 1700. Puszcza pokryta bujnymi zaroślami wszelkie ślady starej kopalni. Obecnie Antao Nery wraz z swymi towarzyszami odkrył ową legendarną żyłę złota na lewym brzegu rzeki Śmierci, niedaleko Araes. W tej chwili ciągną tam całe brygady, zaś policja wydelegowała silny oddział dla utrzymania porządku i zapewnienia bezpieczeństwa.

Lwowska giełda zbożowa.

Notowania z dnia 18 października 1937 r.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednol.	od 28·75	do 29·—
Pszenica zbior.	27·50	27·75
Żyto stand. I.	22·75	23·—
Żyto stand. II.	22·—	22·50
Jęczmień jednol.	23·50	25·50
Jęczmień przemiał.	21·—	22·—
Jęczmień pastewny	19·25	19·50
Owies stand. I.	22·—	22·25
Owies stand. I. A.	21·50	21·75
Owies stand. II.	21·—	21·25
Owies stan. II. A.	20·50	20·75
Kukurudza krajowa	21·50	22·—
Ziemniaki 15% skrobji	—·—	—·—
Fasola biała	—·—	—·—
Fasola kolorowa	—·—	—·—
Fasola krasa	—·—	—·—
Groch Viktorja	—·—	—·—
Groch 1/2 Viktorja	—·—	—·—
Groch polny	—·—	—·—
Groch zielony	—·—	—·—
Groch Folgera	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—
Wyka ciemna	—·—	—·—
Wyka szara	—·—	—·—
Siano słodkie prasowane	12.75	13·75
Słoma prasowana	6.—	6·50
Hreczka przemiałowa 100%	19·—	19·50
Len (95%) z workiem	46·—	46·50
Siemię konopne	36.—	37·—
Łubin niebieski	13·—	13·50
Rzepak ozimy ex 1937	59·50	60·—
Kasza hreczana 50% połówek	38·—	39·—
Kasza jęczmienna grubsza	29·—	30·—
Kasza jaglana Nr. 1 z workiem	35·—	38·—
Pęcak Nr. 10	30·50	31·—
Proso krajowe	17·50	18·—
Makuchy lniane	21·50	22·—
Koniczyna b. natur. wol. od k.	160·—	170·—
Koniczyna b. wolna od k. 95%	200·—	210·—
Mak niebieski z wor. ex 1936	84·—	86·—
Mąka psz. razowa do 0—95%	33·—	33·50

Pierwsza lista ofiarodawców na fundusz budowy Domów Ludowych.

(patrz art. na stronie 5).

1.	Ks. Dębski katecheta	240 zł
2.	Dr Daniłowicz sędzia	120 zł
3.	Wywiarska nauczyc.	50 zł
4.	Doermanowa naucz.	50 zł
5.	Zubik naucz.	50 zł
6.	Stopyra naucz.	50 zł
7.	Łukaszewska naucz.	50 zł
8.	Jaroszyński urzędnik zarządu drog.	100 zł
9.	Caryk naucz.	50 zł
10.	Korzeniowski urzędnik Rady pow.	50 zł
11.	Hubal urzędnik Rady pow.	50 zł
12.	Książek urzędnik Rady pow.	50 zł
13.	Żaba urzędnik Rady pow.	50 zł
14.	Buchta urzędnik Rady pow.	50 zł
15.	Kopaniecki naucz.	50 zł
16.	Dr Weissbrodt właść. dóbr	1000 zł
17.	Rachwał urzędnik skarb. i naczelnik	50 zł
18.	Karaczewski urzędnik Rady pow.	50 zł
19.	Trybusiewicz urzędnik pryw.	50 zł
20.	Kruszelnicki urzędnik skarb.	50 zł
21.	Grabowski kupiec	50 zł
22.	Drozański nauczyciel	25 zł
23.	Kochajewiczowa naucz.	50 zł
24.	Schönborn prakt. notar.	25 zł
25.	Brzezicki urzędnik poczt. i nacz.	50 zł
26.	Borysiewiczowa naucz.	25 zł
27.	Urbański przemysłowiec	300 zł
28.	Kozdęba inżynier	50 zł
29.	Bachta urzędnik rady pow.	50 zł
30.	Dr Mossor lekarz	50 zł
31.	Kręczyński sekr. magistratu	50 zł
32.	Dr Mulak lekarz	50 zł
33.	Karaczewska naucz.	50 zł
34.	Komusiński urz. skarb.	50 zł
35.	Szmigiel urzędnik skarb.	50 zł
36.	Figurak urzędn. skarb.	50 zł
37.	Lewandowski urzędn. skarb.	50 zł
38.	Kusowa Maria naucz.	50 zł
39.	Cieślikowa naucz.	50 zł
40.	Niedźwiecki zarz. lasów	100 zł

Kronika kościelna.

Kalendarzyk
od 25 do 30 października 1937 r.

Rzymsko-kat.	Grecko-kat.
24 N. Jana Kantego	**11 Żowteń. Fyłypa**
25 P. Kryspina	12 Prowa
26 W. Ewarysta	13 Karpa
27 S. Sabiny	14 Paraskewji
28 C. Tadeusza i Szym.	15 Jewtymja
29 P. Narcyza B.	16 Lonhyna
30 S. Edmunda	17 Osji

POŚWIĘCENIE KAMIENI WĘGIELNYCH NOWYCH KOŚCIOŁÓW. W Chłopach i w Rumnie koło Komarna powiatu rudeckiego odbyły się uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowych kościołów. Poświęcenia dokonał osobiście JE. ks. biskup Barda z Przemyśla. Udział w uroczystościach wzięli: starosta powiatowy J. Sarnecki, duchowieństwo i liczne rzesze wiernych. Podczas aktu poświęcenia przemówienie wygłosił ks. biskup Barda, dziękując parafianom za podjęcie tego dzieła. W Rumnie ks. biskup Barda zwiedził na zaproszenie proboszcza gr. kat. ks. Pasiczyńskiego, miejscową cerkiew.

TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA. Ks. Prymas Polski Kardynał Hlond wygłosił dnia 9 bm. na rozpoczęcie Tygodnia Miłosierdzia mowę radiową, w której m. in. powiedział:

„Ubodzy jesteście po klęskach niewoli a jeszcze dotkliwiej zbiedził nas powszechny i własny kryzys gospodarczy. Takie nam podała Opatrzność warunki przyszłej wielkości: warunki trudne, ciężkie, twarde. A ponieważ szczupły jest nasz dobytek narodowy i mały jest bochenek, którym się polska rodzina dzieli, powinien każdy, który większą kromkę trzyma, podzielić się nią z tym, którego przy rozdziale pominięto. Taki jest sens naszego pokolenia, takie zadanie nasze na długi okres czasu. Cudem poświęcenia wskrzesimy cud polskiej jedności i wielkości.

Na tle tej naszej rzeczywistości i naszych posłannictw organizuje się „Tydzień Miłosierdzia“. Tydzień Miłosierdzia będzie egzaminem polskiego katolicyzmu, miarą religijnych wartości, próbą poczucia społecznego, propagandą dobroczynności chrześcijańskiej, odpowiedzią na zastrzeżenia i krytyki, przyczynkiem do ładu publicznego, obywatelską służbą na postronnym a tak czułym odcinku naszej państwowości“.

RADIO.

Dzień Radiowy Przemyśla.

Polskie Radio poświęca swój program w dniu 24 października Przemyślowi, przeszłości, dobie obecnej i widokom rozwoju tego miasta drogiego sercom nas wszystkich.

O godz. 9.00—10.00 nadana będzie transmisja nabożeństwa z Katedry Przemyskiej. Mszę Św. odprawi ks. kanonik dr Jan Grochowski. Podczas Nabożeństwa śpiewać będzie chór katedralny chłopięco-męski pod dyr. ks. Wojciecha Lewkowicza z tow. Władysława Sokołowicza (organy) i Wojskowej orkiestry smyczkowej.

Na Offertorium odśpiewa chór Alumnów Seminarium Duchownego Łac. „Ave Verum“ Vladana.

O godz. 10.15 usłyszymy koncert rozrywkowy w wyk. Mistrzowskiej orkiestry Pułku Strzelców Podhalańskich i Zespołu Kobziarzy pod batutą kpt. Adama Osady.

W przerwie koncertu nadana będzie transmisja z ulicy przemyskiej pt. „Stary i nowy Przemyśl“. Przy mikrofonie sprawozdawczym Jerzy Tepa.

O godz. 13.00 mówić będzie dyr. Jan Smołka o życiu kulturalnym i artystycznym dzisiejszego Przemyśla.

O godz. 15.45 popłynie na falach eteru audycja dla młodzieży. O muzeum ziemi przemyskiej — opowie kustosz inż. Kazimierz Osiński, poczem usłyszymy piosenki polskie w wykonaniu chóru szkolnego Gimnazjum PP. Benedyktynek, pod kier. St. Ostrowskiej.

O godz. 19.35 usłyszymy wieczorynkę pt. „W świetlicy Garnizonu Przemyskiego“ z udziałem kpt. Ad. Kopecia (reportaż z świetlic Garnizonu) kierowniczki Świetlicy J. Jakubowskiej (pogawędka: Rycerskie tradycje ziemi przemyskiej“) i orkiestry smyczkowej i ludowej pułku piechoty Strzelców Lwowskich w Przemyślu pod dyr. por. L. Holdenmayera. W ramach „Świetlicy“ odbędzie się konkurs śpiewaczy chórów żołnierskich poszczególnych formacji stacjonowanych w Przemyślu. (Trans. z sali Kasyna Garnizon.)

Na zakończenie transmitowany będzie z Zamku o godz. 21.15 „Wesoły Wieczór w Fredreum“ w układzie Adama Wysockiego, Kazimierza Wajdy i Henryka Vogelfängera, z udz. Barbary Trznadel Kostrzewskiej (śpiew) Szczepka i Tońka, Zespołu orkiestry Tow. K. K. T. „Fredreum“.

Program radiowy dla wsi
od dnia 24. X. do dnia 30. X. 1937.

W niedzielę, dnia 24. X. w porannej części „Audycji dla wsi“ o godz. 8.15 „Gazetka rolnicza“.

O godz. 8.45 druga z rzędu pogadanka pt. „O czym będziemy radzić w Kółku Rolniczym“ p. Fortunata Starzyńskiego.

W popołudniowej części „Audycji dla wsi“ o godz. 14.45 „Przegląd rynków produktów rolnych.

O godz. 15.00 nadany zostanie reportaż dr Schechtlówny (z Poznania) pt. „Nasze konserwy z owoców i warzyw“.

O godz. 15.30 inż. Fr. Piaścik wygłosi pogadankę pt. „Zagrody wiejskie zmieniają oblicze“.

W poniedziałek, dnia 25. X. audycja dla gospodyń wiejskich o godz. 18.35. P. Władysława Ciemniewska w pogadance pt. „Przygotujmy się do współpracy z samorządem“ mówić będzie o zainteresowaniach gospodyń wiejskich w pracach samorządu.

O godz. 18.45 Pogadanka pt. „O czystość w przyrządzaniu pokarmów“ dr Marii Sobolewskiej.

We wtorek, dnia 16. X o godz. 18.35 p. Jadwiga Zieleńczykówna wygłosi fejleton prawno-społeczny pt. „Coś przyrzekł — tego dotrzymuj“.

O godz. 18.45 „Skrzynka rolnicza“ inż. W. Tarkowskiego.

W środę, dnia 27. X. o godz. 18.35 „Wiadomości rolnicze“.

O godz. 18.45 inż. Edmund Błaszczyk wygłosi pogadankę pt. „Przyszłość gospodarcza naszego sadownictwa“.

W czwartek, dnia 28. X. o godz. 18.35 „Audycja dla młodzieży wiejskiej“.

W piątek, dnia 29. X. o godz. 18.35 inż. Ewa Bujalską wygłosi praktyczną pogadankę dla gospodyń pt. „Kurnik na zimę“.

O godz. 18.45 „Skrzynka rolnicza“ inż. Wacława Tarkowskiego.

W sobotę, dnia 30. X. o godz. 18.35 „Przegląd rolniczej prasy“ w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej.

O godz. 18.45 „Aktualna pogodanka rolnicza“.

Znaczenie reklamy prasowej.

Reklama jest zbliżeniem producenta do konsumenta. Firma nie ogłaszając się wcale, podupada, wreszcie zamyka swe przedsiębiorstwo. Weźmy choćby np. Stany Zjednoczone, gdzie kupiec lub przemysłowiec docenia znaczenie reklamy, bez której trudno mu egzystować.

Należy też wspomnieć trochę o sposobie ogłaszania się — przede wszystkim treść ogłoszenia winna być krótka, przy czym ogłaszający się, winien brać pod uwagę nastawienie psychiczne przeciętnego czytelnika, który chętnie przeczyta ogłoszenie krótkie, nie zwracając uwagi na długie. Dwa lub trzy ogłoszenia nie odniosą nigdy takiego skutku, jak seria ogłoszeń ukazujących się kolejno jedno po drugim. Firma ogłaszająca się stale łatwiej utkwi w pamięci czytelnika. Aby reklama odniosła skutek pożądany, winna rzucać się w oczy czytelnikowi tzn. strona techniczna wykonania inseratu winna być tego rodzaju, ażeby podkreślała w sposób właściwy najważniejsze cechy przedsiębiorstwa ogłaszającego się. Na tym właśnie polega tajemnica powodzenia w życiu firmy.

Dörfler Leon.

Za 10 groszy dziennie

każdy słyszeć może koncert Kiepury, ciekawe opowiadania, wesołe dialogi Szczepka i Tońka, piękne piosenki i wiele innych audycyj, jeżeli

spędzać będzie długie zimowe wieczory przy głośniku radiowym.

Odbiorniki radiowe trzylampowe z baterią anodową i akumulatorem nabyć można już za cenę 96 zł.

Informacje w Społecznym Komitecie Radiofonizacji Kraju, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. Telefon 268-30.

Bursztynowy skarb.

Podczas robót ziemnych na przedmieściu wrocławskim Hartlieb, przy budowie państwowej autostrady, natrafiono na wielki skład bursztynu, pochodzący przypuszczalnie z pierwszego stulecia przed erą naszą.

Znaleziono tam tysiące kawałków bursztynu rozmaitej wielkości i kształtu. Największe z nich ważą około 2 kilogramów i sięgają 250 centymetrów długości.

Kto mógł złożyć tak niesłychaną ilość bursztynów w tym miejscu?

Na podstawie zbadania warstw gruntu, pod którymi ów skarb spoczywał, archeologowie dochodzą do wniosku, że prawdopodobnie Wandalowie byli jego twórcami, lud ten bowiem zamieszkiwał w pierwszym stuleciu przed nar. Jez. Chr. znaczną część Śląska.

WARUNKI PRENUMERATY:
rocznie zł 3·—, półrocznie zł 1·50.
Cena numeru 10 gr.

Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, Czarnieckiego 1, I/p., tel. 268-30.**
Redaktor odpowiedzialny: **Tadeusz Fabiański.**
Odbito w Drukarni Urzędniczej, Lwów, ul. Zielona 7, telefon 291-07.

CENY OGŁOSZEŃ:
Cała strona 200 zł, pół strony 100 zł, 1/4 strony 50 zł.
Konto P. K. O. 506-280.